



Br. Damian Wojciechowski SJ.

## **DRODZY PRZYJACIELE JEZUICKICH MISJI W KIRGIZJI!**

Dzięki Waszej pomocy i finansowemu wsparciu już po raz drugi Rehabilitacyjne Centrum dla Dzieci mieszczące się na brzegu jeziora Issyk-kul, niedaleko wioski Dżanisz, gościło dzieci i młodzież z Kirgizji i z Uzbekistanu. Budynek Centrum został wybudowany 100 m od brzegu jeziora. Może pomieścić jednocześnie 90 osób. Jezioro Issyk-kul należy do jednych z większych i głębszych (702 m) jezior świata. Położone jest na wysokości 1600 m n.p.m. i nie zamarza także zimą. Wokół jeziora znajdują się góry Tien-szań, do których dochodzi się zalesionymi dolinami. Położenie naszego Centrum sprawia, że można nie tylko wypoczywać na plaży, ale także robić wycieczki w góry i nad malownicze wodospady czy też kąpać się w gorących źródłach.



W dali Rehabilitacyjne Centrum dla Dzieci.

W tym roku w Centrum odpoczywało ponad 700 dzieci, młodzieży i dorosłych. Były zorganizowane dwa obozy dla dzieci z parafii katolickich w Kirgizji i jeden obóz dla katolickiej młodzieży z Kirgizji i Uzbekistanu.

Nad wszystkimi obozami czuwał budowniczy ośrodka – br. Damian Wojciechowski SJ, a nad stroną religijną obozów dla dzieci i młodzieży ks. Jerzy Jendrzejewski, ks. Remigiusz Kalski SJ oraz s. Bogumiła ze Zgromadzenia Szkolnych Sióstr Świętego Franciszka, ze Słowacji. Temat obozów dla dzieci to: „Siedem grzechów głównych, trzy cnoty Boskie i cztery cnoty kardynalne”. Z kolei temat obozu dla młodzieży to „Przejąć się Ewangelią. Idziemy śladami św. Łukasza”.

Uczestnicy obozów pomagali przygotowywać posiłki, myli naczynia i sprzątaли dom. Każdy dzień zaczynał się od gimnastyki, po śniadaniu były spotkania związane z rekolekcjami, potem z reguły szliśmy na plażę. W południe odprawialiśmy Mszę św., po obiedzie mieliśmy zajęcia sportowe – najczęściej nad jeziorem. Wieczorem organizowaliśmy ognisko, bal przebierańców, dyskotekę czy pokaz filmów.

W czasie obozów miały miejsce wycieczki w góry, do gorących źródeł czy też do pobliskiego miasta Karakol, gdzie dzieci zwiedzały zoo, zabytkową prawosławną cerkiew, dungański meczet i Muzeum Przewalskiego.

Oprócz obozów związanych z Kościołem w naszym Centrum w okresie trzech letnich miesięcy wypoczywało czy też przechodziło rehabilitację ponad 20 grup – sierot, niepełnosprawnych, dzieci z ubogich rodzin. Były też trzy obozy dla dzieci z okolicznych wiosek, a także obóz dla Szkoły Muzycznej z Biszkeku i obóz dla członków Polskiego Towarzystwa „Odrodzenie”.

Zorganizowano także dwa obozy dla 70 studentów Państwowego Uniwersytetu w Jalalabadzie. Wszy-



Obóz dla dzieci.

scy oni są muzułmanami, jednak nie przeszkadzało to we wspólnym wypoczynku z katolickimi studentami z Europy. W czasie obozów były wspólne ogniska, zawody sportowe, lekcje języka angielskiego. Trzy dni studenci spędzili pod namiotami w górach. Obóz był dla nich pierwszą możliwością zaznajomienia się z chrześcijaństwem. Można było doświadczyć przyjaźni – i takie wspomnienia po obozach pozostały uczestnikom.

W organizacji obozów pomagało 30 wolontariuszy z różnych krajów: Kirgizji, Polski, Szwajcarii, Anglii, Belgii, Słowenii, Ukrainy i Rosji – m.in. siostry Serafina i Maksymiliana ze wspomnianego wyżej Zgromadzenia Sióstr Szkolnych, a także br. Marian – franciszkanin z Fergany (Uzbekistan), jezuici Władimir Paszkow i Toon Cavens z Belgii. Doktor Thomas Weggemann z Austrii, specjalista od dziecięcego inwalidztwa, razem z terapeutkami Urszulą Dietz i Heidi Praxmarer przeprowadzali konsultacje i terapie dla

niepełnosprawnych dzieci. Razem z nimi przyjechał o. Herwig Büchele SJ z Austrii, który już wcześniej wiele pomógł przy budowie ośrodka, a obecnie przyczynił się do otrzymania przez parafię w Jalalabadzie nowego samochodu. Doktor Thomas i terapeuci z Austrii przyjechali także do Jalalabadu i Oszy, gdzie pomogli niepełnosprawnym ze stowarzyszenia rodziców dzieci inwalidów „Meerim Bulak” („Źródło Miłosierdzia”).



Wolontariusze z Lublina i dzieci z parafii w Jalalabadzie.

Po zakończeniu wszystkich obozów, na początku września, o. Eljot Mariecki OFM przeprowadził w Centrum rekolekcje dla Szkolnych Sióstr św. Franciszka z Kazachstanu i Kirgizji.

Pobyt na obozach częściowo był opłacony przez uczestników, a częściowo pomogli jezuici z Niemiec i Szwajcarii, fundacja „Renovabis”, a także dobroczyńcy związani z Referatem Misyjnym polskich jezuitów.

Bóg zapłać!

O. Remigiusz Kalski SJ

## MALI MISJONARZE

„Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie ludy ziemi...”

### UCZNIOWIE JEZUICKIEGO CENTRUM EDUKACJI W NOWYM SĄCZU O MISJACH ŚWIĘTYCH

Na potrzeby misji stworzyliśmy kółko misyjne, na które dwa razy w tygodniu czynnie uczęszczamy. Trwa ono około godziny. Podczas spotkania rozmawiamy o problemach ludzi na całym świecie, np. o braku żywności oraz o różnych chorobach zakaźnych, które wynikają z braku wody, co jest jedną z głównych przyczyn zakażenia organizmu mogącego spowodować śmierć. Dlatego wiedząc, jaką trudną pracę wykonują misjonarze, modlimy się za nich na początku naszego spotkania, aby dalej mieli siłę i chęć do pomocy innym oraz do przekazywania wiary w naszego Pana.



Uczniowie Jezuitckiego Centrum Edukacji (JCE) w Nowym Sączu.